

gorniec codzienny

Wino
NIEDZIELA
7 listopada 1943
Nr. 708
Cena w Winię 5 ten.

W ciągu trzech dni zniszczono 140 sowieckich samolotów

Zacięte walki pod Perakopem i Kerzem. — Bitwa nad Volturmo obfita w straty dla nieprzyjaciela

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 6 listopada.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na Krymie niemiecko-rumuńskie wojska krwawo odparły w zaciętych walkach ataki sowieckie, prowadzone z ich przyczółków desantowych po obu stronach Kerzu i na przesmyk Perakopu.

Nad dolnym Dnieprem odparto kilka nieprzyjacielskich natarć na przyczółki mostowe Chersoń i Nikopol.

W wielkim łuku Dniepru nieprzyjaciół podczas kilku silnych ataków osiągnął tylko nieznaczne miejscowe wylomy, które w przeciwuderzeniu zaryglowano lub oczyszczono. Własny kontratak na południe od Dniepropietrowska mimo zaciętego oporu nieprzyjaciela dał zdobyć terenowe.

Między Kremienczugiem i Kijowem niemieckie wojska wyrzuciły bolszewików z niektórych wysp na Dnieprze i odparły nieustanne nieprzyjacielskie ataki w pętli Dniepru na południowy wschód od Kijowa. W tych walkach dywizja grenadierów pancernych broni SS „Das Reich“ zniszczyła od początku tego roku 2.000-ny czółg nieprzyjacielski.

Na północ od Kijowa bolszewicy rzucili do walki nowoprowadzone przeważające siły. Aby uniknąć groźnego przełamania frontu, niemieckie zawiązanie i zaciekle walczące wojska cofnięto na dalej na zachód położone stanowiska. Przy tym wojska niemieckie cofnęły się z dzielnic Kijowa, w których już od kilku tygodni toczyły się walki.

Na obszarze walk pod Wielkimi Łukami odparto przy skutecznym poparciu lotnictwa nieprzyjacielskie ataki na południe i na zachód od Newla. Na nieprzejrzystym leśnym i błotnistym terenie na południowy zachód od Newla walki z nieprzyjacielskimi grupami bojowymi, które się wdarły, są w toku. Z pozostałego frontu wschodniego komunikuje się tylko o daremnych miejscowych atakach bolszewików na południe od jeziora Ładoga.

Od 3 do 5 listopada lotnictwo zniszczyło na froncie wschodnim 140 samolotów sowieckich, zginęło 6 własnych samolotów. W ciężkich walkach na południowy wschód od Kremienczuga reńsko-westfalska 106 dywizja piechoty pod dowództwem generała-porucznika Forst wspinała postawą przeszkodziła wszelkim nieprzyjacielskim próbom przełamania frontu i osiągnęła wybitny sukces obronny.

W południowych Włoszech ciężkie walki nad Volturmo nieustannie przybierają na gwałtowność. Podczas ataków na niemieckie stanowiska wyżynne brytyjczycy i północno-amerykanie w dalszym ciągu ponieśli ciężkie straty. Pewna wysunięta, przejściowo okrążona przez nieprzyjaciela grupa bojowa rozerwała w ciągu nocy okrążający ją pierścień i wywalczyła sobie dojdzie do niemieckich sił głównych.

Na południe od Istionio również wczoraj nieprzyjaciół ponownie atakował silnymi oddziałami bez powodzenia. Silny zespół ciężkich niemieckich samolotów bojowych atakował w nocy okręty i miejsce wylądunku nieprzyjaciela w porcie Neapolu. Według tymcza-

sowych meldunków zatopiono jeden okręt handlowy i trafiono ciężko jeszcze 9.

Nieprzyjacielskie samoloty atakowały wczorajszego wieczora miasto Watykan w Rzymie. Celne bomby wywołały zniszczenia w światowej sławy pracowni mozaik i szkody w pałacu Gubernatorskim.

Nieprzyjacielskie zespoły lotnicze wdarły się w godzinach południowych 5 listopada do zachodnich Niemiec i zrzuciły w kilku miejscowościach bomby kruszące i zapalające, które zwłaszcza w Essen, Gelsenkirchen i Münster spowodowały straty wśród ludności i trochę szkód. Według dotychczas ustalonych danych zestrzelono 19 nieprzyjacielskich samolotów.

Ubiegłej nocy nieznaczna liczba brytyjskich bombowców podjęła ataki niepokojące na obszar zachodniej i północnej Rzeszy.

Niemieckie samoloty atakowały w nocy na 6 listopada ponownie obiekty w rejonie Londynu.

Ścigacze atakowały w nocy na 5 listopada ponownie ruch karawanowy u angielskiego wybrzeża wschodniego i storpedowały 3 statki o łącznej pojemności 9.000 TRB. Z powodu natychmiast zastosowanej silnej obrony nie można było zauważyć zatonięcia, jest to jednak prawdopodobne.

Na północnym i środkowym Atlantyku niemieckie łodzie podwodne w walce z nieprzyjacielskimi karawanami zatopiły 4 kontrtorpedowce, jedną korewetę i 5 statków o łącznej pojemności 29.500 TRB. Storpedowano jeszcze jeden okręt i jeden statek strażniczy.

Nieudany sowiecki atak lotniczy na froncie Oceanu Lodowatego

BERLIN. DNB. Nieprzyjacielskie zespoły w sile około 50 samolotów usiłowały 3.11. na froncie Oceanu Lodowatego zaatakować większość swych maszyn niemiecką karawanę statków, podczas gdy mniejsza część samolotów chciała bombardować pewne lotnisko niemieckie. Lecz niemieckie samoloty myśliwskie i niszczyielskie powstrzymały sowieckie oddziały atakujące.

zanim one jeszcze zdołały dotrzeć do swych celów. Zestrzelono przy tym bez żadnych strat własnych 15 sowieckich samolotów. Jeszcze jedną maszynę zestrzeliła artyleria przeciwlotnicza, tak że nieprzyjaciół zmuszony był próbę swego zupełnie bezskutecznego ataku opłacić 16 zniszczonymi samolotami.

Sowieccy oficerowie z generalnego sztabu przy generalnym sztabie Anglo-Amerykanów

Również i tu chce przyjąć Moskwa swe kierownictwo

SZTOKHOLM. (DNB). Z oświadczenia amerykańskiego korespondenta radiowego w Londynie, Mallory'a Browna wynika, że Sowietom udało się podczas konferencji moskiewskiej stworzyć sobie „pewne gwarancje“ w tym kierunku, żeby przyspieszyć anglo-amerykanów do działań wojennych i zabezpieczyć sowieckie potrzeby w większych niż dotychczas rozmianach. Mallory Brown doniósł mianowicie, że kilku wyższych sowieckich oficerów z general-

nego sztabu wejdą do międzyaliantckiego sztabu generalnego na Zachodzie, który to sztab w przyszłości będzie odpowiedzialny za militarne operacje.

Moskwa nie dowierza zatem swym własnym sprzymierzeńcom i usiłuje przez wysłanie swych generałów uzyskać wpływ na ukształtowanie przyszłych wojennych zarządzeń. Sowiety wykazały niewątpliwie, że nie tylko na polu politycznym, ale również militarnym roszczą do kierownictwa swe pretensje.

Anglo-Amerykańskie samoloty bombardowały z premedytacją Watykan

Bezwstydnym atak w tej wojnie. Terroryzowanie papieża i zbrodni: za prowokacja świata katolickiego

RZYM. (DNB). 6. 11. Anglo-amerykańskie samoloty ukazały się w piątek wieczorem nad Rzymem i około godziny 21.00 zrzuciły na miasto Watykan liczne bomby. Trafiono w warsztaty mozaikowe, które posiadają światową sławę, przy czym bomba przebiła 80 cm. dach żelazo-betonowy i wyrzuciła duże zniszczenie wewnątrz budynku. Inna bomba spadła bezpośrednio koło pałacu gubernatora, gdzie w pobliżu wypadły wszystkie szyby łącznie z ramami. Trzecia bomba uszkodziła przewody

wodociągowe miasta Watykanu, zaś czwarta spadła w pobliżu kościoła św. Piotra.

Wśród ludności miasta Rzymu panuje wskutek tego bezbożnego ataku na obszar Watykanu wielkie oburzenie.

Wobec tego jawnego zbrodnictwa ataku na największe świętość Kościoła katolickiego i sławne zabytki kulturalne krajów zachodnich próby usprawiedliwienia się podane przez biura Reutera powinny być jak najostrej odrzucone.

Czy to presja na papieża? Na marginesie bezbożnego ataku na miasto watykańskie

BERLIN. (DNB). 6. 11. Jak to należało się spodziewać, strona nieprzyjacielska kłamliwie zaprzecza, że przeprowadzono bezwstydnym atak na miasto Watykan. Zuchwale twierdzi się tam, że Niemcy posiadały angielskie bomby i przy tej sposobności użyły je dla swych celów, rzucając je nad centrum miasta Rzymu i Watykanu. Oni sami nie mają w tym żadnego interesu marnować swe wysiłki na obiekty, których „zniszczenie jest dla nich bezcelowe“. Szkoda fatygi do rozwodzenia się na temat tych płytkich i głupich rozmów. Wystarczy nam przypomnieć o kilkakrotnym ataku anglo-amerykańskim na katedrę kolońska, ażeby udowodnić, że świętość kościoła i pomniki kultury służą anglo-amerykańskim gangsterom jako cele do bomb, nawet gdyby to było bezcelowe. To tylko na marginesie. Ważniejsza jest strona polityczna tego bezbożnego zamachu w tej

wojnie. Anglia i USA chcą tą drogą terroryzować Watykan i wyrzucić na papieża pewną presję. Czy nie przyrzekali oni papieżowi, że nie uczynią podobnych zbrodni-czych zamachów? Czy sądzą oni, że przez tą podłą taktykę morderstwa przyciągną świat katolicki na swoją stronę? Oburzenie całego świata katolickiego pouczy ich, że są na fałszywej drodze. Pelen obrzydzenia odwraca się cały świat kulturalny od tych metod przemocy. Świderzamy wyraźnie i jasno: Wojna Anglików i Amerykanów piętnuje tych, którzy ją prowadzą metodą włamania i nierównanej brutalności, piętnuje ich jako największych zbrodniarzy tego stulecia, którzy nie tylko brutalnie mordują niewinnych starców, kobiet i dzieci, ale bez skrupułów tępią kulturę wieków, kulturę, w której Anglicy ani Amerykanie nie brali nigdy udziału.

Zabezpieczenie skarbcza sztuki opactwa w Monte Cassino

MEDIOLAN. (DNB). Drogocenne skarbcze sztuki i zabytki starożytne światowej sławy klasztoru Benedyktynów w Monte Cassino, który to klasztor założony został w roku 529 przez świętego Benedykta, zostały, jak

donosi radio rzymskie, przez wojska niemieckie zabezpieczone. Chodzi tu o wiele setek słożyń niezastąpionych ksiąg i manuskryptów, wśród których znajdują się wiele rękopisów świętego Benedykta

Japończycy zatopili koło Bougainville dwa lotniskowce i cztery krążowniki

TOKIO. (DNB). Na wodach w rejonie na południe od wyspy Bougainville lotnictwo japońskie zatopilo dwa nieprzyjacielskie lotniskowce oraz cztery krążowniki.

TOKIO. (DNB). W związku z walką powietrzną koło Bougainville, podczas której z zespołu floty amerykańskiej zatopiono dwa lotniskowce i cztery krążowniki, podaje się następujące szczegóły:

W piątek japońskie samoloty wywiadowcze wykryły nieprzyjacielskie jednostki floty, składającej się z dwóch lotniskowców, czterech krążowników i pięciu kontrtorpedowców, które płynęły w rejonie na południe od Bougainville w kierunku na północ. W celu natychmiastowego zaatakowania wystartowało z Rabaul 14 samolotów torpedowych i dotarły do nieprzyjacielskich jednostek o godzinie 17.30. w pół godziny po zachodzie

słońca. Jeden lotniskowiec dużego typu klasy „Island“ został natychmiast trafiony torpedą i zatonął po silnych wybuchach w ciągu dwóch minut. Drugi lotniskowiec średniej wielkości zapalił się również od torpedy i zatonął. Cztery krążowniki, z których dwa mogłyby być ewentualnie kontrtorpedowcami, zostały jednocześnie zniszczone. Straty japońskie wobec strat nieprzyjaciela, któremu zatopiono sześć okrętów z formacji, wynoszącej jedenaście okrętów, są nikłe i wynoszą tylko trzy samoloty.

MADRYT. DNB. Zgodnie z wynikami ostatniego spisu, ludność posiada Kuba 5 milionów mieszkańców. W związku z tym ciekawą jest rzeczą, że od początku wojny przybyło na Kubę 15.000 żydów.

Victor Emanuel w roli proszącego Daremne starania zdrajcy o utrzymanie swego chwiejącego się tronu

SZTOKHOLM. (DNB). Udanie się Victora Emanuela z prośbą do Neapolu i jego usiłowanie, wrzucić hrabiego Sforza i Benedetto Croce i nrosić ich o zaniechanie negatywnego ustosunkowania się do jego osoby i następcy tronu było daremne. Udało się królowi po dużych wysiłkach dotrzeć do Sforza. Ten zaznaczył mu, że on i jego towarzysze ideowi nie mogą z Victorem i Umberto współpracować. Największym ustępstwem jakiego on może dokonać, może być tylko stworzenie regencji dla

małego księcia Neapolu, dwuletniego syna Umberto.

Z nowych komunikatów wynika, że Badoglio powiedział się za tym postanowieniem i czyni obecnie starania, ażeby pokrewnego mu duchowo króla zmusić do abdykacji. Jako nagrodę za tę nową zdradę spodziewa się on otrzymania kierownictwa rady regencyjnej, t. j. wszystkich reprezentacyjnych stanowisk, podczas gdy właściwa władza rządu przejdzie do rąk Sforzy lub do któregoś z jego politycznych podwładnych.

Ucieczka mężczyzn z południowych Włoch na północ

RZYM. (DNB). Ta okoliczność, że Brytyjczycy i Amerykanie w okupowanych terenach wysyłają włoskie siły robocze za morze i m. in. do Abisynii, wywołała ogólną akcję ucieczki do północnych obsza-

rów. Duża część męskiej ludności w południowych Włoszech opuściła miasta i wsie i usiłuje po drogach górskich Apeninów dotrzeć przez front na północ.

Wielkie zadowolenie z powodu nowej ustawy Siły Zbrojnej

RZYM. (DNB). Ogłoszenie rozporządzenia w sprawie poborów osób, należących do nowej republikańsko-włoskiej Siły Zbrojnej, powołanej do życia ustawą z 27-go października 1943, wywołało wśród włoskiej publiczności duże zadowolenie. Naród silnie odczuwa, że socjalne stanowisko Siły Zbrojnej uległo nareszcie uporządkowaniu odpowiadającemu jej stanowisku w ramach życia narodu. Szczególnym zainteresowaniem cieszy się

przepis, ustanawiający jednakowe zapotrzenie dla wszystkich stopni służbowych.

Przepisy o przyznanych wypłatach na rzecz członków rodziny osób należących do Siły Zbrojnej również wywołały duże zadowolenie, ponieważ naród włoski przekonał się, że rozporządzenie o żołdzie daje wreszcie dowód, że państwo stoi w obronie stanowiska socjalnego znajdujących się w służbie obrony.

Stosunek do katolicyzmu

RZYM. (DNB). Szef prasowy rzymskiej partii faszystowskiej, Carlo Franquinet, pisze w gazecie „Messaggero“, że stosunek nowo-stworzonej partii faszystowsko-republikańskiej do religii pokrywa się z nastawieniem dawniejszej partii faszystowsko-narodowej.

Religia katolicka oznacza Włochy. Włochy oznaczają katolicyzm. Na pamiętkę poległych w obecnej wojnie żołnierzy ułożył Franquinet uodlitwę, która nazywa poległych obrońcami Włoch i wyraża życzenie, by sztandar włoski powiewał w czci całego świata.

Nowe ustawodawstwo dotyczące żydów we Włoszech

MEDIOLAN. (DNB). Jak podaje radio faszystowsko-republikańskie rządu, Duce zarządził opracowania nowej ustawy, dotyczącej żydów i wprowadzenia jej w życie w krótkim czasie w życie.

Nowa ustawa, dotycząca żydów, powinna znieść błędy poprzedniej ustawy, która podlegała silnym wpływom sfer wojskowych i wykonywanie jej było sabotowane.

Muzułmanie przeciwko plutokracjom żydowskim

Potężna manifestacja arabska w Berlinie

BERLIN. W 26 rocznicę owego 2 listopada 1917 roku, kiedy to ówczesny brytyjski minister spraw zagranicznych Balfour skierował swoją osławioną później deklarację do żydowskiego lorda Rothschilda, która to deklaracja pociągnęła za sobą to, że stosunek ludnościowy między Żydami i Arabami z 1:10 przesunął się na 1:3 i nadal jeszcze na korzyść Żydów się przesuwa, zorganizował centralny instytut muzułmański w Berlinie manifestację protestacyjną przeciwko nieszczęśliwej i wiarołomnej brytyjskiej polityce w Palestynie, którą to politykę rozpoczęła właśnie wspomniana deklaracja. Impreza przemieniła się w potężną manifestację liczących przedstawicieli świata muzułmańskiego przeciwko brytyjsko-amerykańsko-żydowskiej polityce ucisku i wyzysku w stosunku do krajów muzułmańskich. Generalny sekretarz Instytu-

tutu, dr. Kamaleddin Galal odczytał depeszę powitalną ministra spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentropa do wielkiego muftiego, którą to depeszę przyjęli zebrani entuzjastycznymi oklaskami. Również minister spraw wewnętrznych Rzeszy Reichsführer SS i szef niemieckiej policji Heinrich Himmler przelali pismo powitalne. Wielki mufti Jerozolimy, Hadj Amin el Husseini, wspominał o podstępnej i oszukańczej polityce Brytyjczyków, którzy w czasie ostatniej wojny światowej przyrzekli Arabom niepodległość, by następnie zapewnić poparcie Żydom w stworzeniu państwa żydowskiego w Palestynie a ponadto by między sobą poróżnić rozmaite kraje arabskie.

„Ostrzegam naszych męnych muzułmańskich braci przed oszukańczymi manewrami aliantów” — oświadczył wielki mufti wśród ży-

wych oklasków zebranych. „Deklaracja Balfoura przywołał nam na pamięć najgorsze oszustwo, jakiego dopuszczono się na Arabach. Przy tym Brytyjczycy starają się teraz przeciągnąć Arabów na swoją stronę do wojny z Niemcami i Japonią — odbywoma państwami, które nigdy w ciągu dziejów nie napadły na żaden arabski i muzułmański kraj.

Przyjaźń, wiążącą nas z Niemcami we wspólnej walce z Żydami i Brytyjczykami nie jest jednak wcale przyjaźnią przypadkową, lecz stanowi wynik oddawania okazywanego przez Niemcy stanowiska wobec Muzułmanów, jest wyrazem wspólnych interesów obydwóch narodów i ich zgodnej postawy w walce przeciwko wspólnemu wrogowi”.

Iracki premier Raschid el Galani oświadczył wśród burzliwych oklasków, że zagadnienie Palesty-

ny nie jest już tylko lokalną sprawą palestyńską, lecz stanowi problem ogólno-arabski, w którym jak najżywiej zainteresowane są wszystkie kraje arabskie. Również Irak udzielił walczącym synom Palestyny wszelkiej pomocy, jaką mimo angielskiego ucisku mógł dać jego rząd, by to stare arabskie terytorium nie zostało oddane na łup obcego narodu przez obce terytorium mocarstwo.

Następnie książę Mansur Daoud odczytał w imieniu nacjonalistów egipskich orędzie, wyrażające solidarność cierpiącego od dziesiątków lat pod panowaniem brytyjskim Egiptu. Odczytaniem dalszych pism przez przedstawicieli różnych krajów muzułmańskich zakończyła się ta poważna i dostojna manifestacja solidarności muzułmańskiej, wykazująca istotnie jednolity front tych krajów.

Konferencja państw Wielkiej Azji Wschodniej w Tokio

TOKIO. Przewódca sześciu niepodległych państw w Wielkiej Azji Wschodniej, mianowicie Japonii, Chin, Syjamu, Mandżukuo, Filipin i Burmy przybyli do Tokio na konferencję. Wspomniana konferencja, pierwsza w historii, ma omówić wszelkie zagadnienia wzajemnej pomocy dla osiągnięcia wspólnego celu.

Oprócz premiera Tojo, prezydenta Wangczingwei, prezydenta Laurela i Adipadi Ba Maw w konferencji tej bierze również udział Subhas Chandra Bose.

W piątkowym posiedzeniu inauguracyjnym pierwszy zabrał głos premier Tojo. Najpierw zobrazował na obecna sytuację światową i omówił jeszcze raz japoński ideał stworzenia wspólnej przestrzeni w Wielkiej Azji Wschodniej. Tej idei przeciwstawił on anglo-amerykańską politykę gwałtu w „imie cywilizacji i wychowania”, która miała na oku jedynie gospodarczy wyzysk Azji. Przy omawianiu sprawy niepodległości Indji zwrócił się

Tojo z bezpośrednim pytaniem do Anglo-Amerykanów, jak się da pogodzić kartę atlantycką z obecnymi stosunkami w Indiach.

Jako następny mowa, podziękował Wangczingwei Japonii za jej wysiłki w kierunku emancypacji Chin i oświadczył, że teraz nadchodzi dzień, w którym urzeczywistnią się ideały Sunyatsena.

BUENOS AIRES. (DNB). W obecności generalnego szefa sztabu Stanów Zjednoczonych, Marshalla i vice-admirała Johnsona ma niebawem zebrać się w mieście Meksyko miészana USA-meksykańska „komisja dla spraw obrony”. Zostanie uchwalona daleka idąca zwyczajka dostawy broni w ramach ustawy o pożyczkach i dzierżawach. Szczegóły nie są jeszcze znane. Przypuszcza się jednak, że Meksyk m. in. otrzyma statki wojenne, wielkokalibrowe, baterie przybrzeżne i czołgi, przy czym kraj dostaje się mocniej w spony nienasyconego imperializmu.

Po konferencji moskiewskiej

Pierwsza rata żądań Stalina. „Prawda” już zalicza Łotyszów, Estończyków, Litwinów i Karelczyków do obywateli sowieckich

SZTOKHOLM. (DNB). W podanym przez radio moskiewskie w języku angielskim artykule „Prawdy” mówi się: „Mimo naszych operacji wojennych wciąż jeszcze oczekują tysiące i dziesiątki tysięcy obywateli sowieckich na uwolnienie ich z niewoli. Do nich należą Łotyszów, Litwinów, Estończyków i Karelczyków, którzy z utęsknieniem oczekują na ten dzień. Ich uwolnienie wkrótce nastąpi”.

Kiedy w Moskwie przypiętutowana została zdrada sprawy europejskiej przez anglo-amerykanów i kapitulacja przed Stalinem, nie potrzebuje już urzędowy moskiewski organ ukrywać żądania Kremla, przy czym jednak wciąż silnie należy podkreślać, że zapowiedziane tu „uwolnienie” narodów bałtyckich dotyczy tylko małej części pretensyj terytorialnych, które bolszewizm postawił za swój cel. Wiemy z poprzednich wynurzeń sowieckich, że Stalin nie określił żadnej granicy w swych roszczeniach. Przekonał się on po uchwałach moskiewskiej konferencji, że może bez obaw żądać wszystkiego i że Anglia i Ameryka jemu nie przeszkodzą, wiedząc, że są do tego niezdolni i nie mają wcale ochoty do tego. Dla nich jest Europa przekreślona. Przekazali oni ją bolszewizmowi, musieli to wykonać, ponieważ Stalin posiada wobec nich wszystkie atuty.

Tylko jedno mocarstwo może zatrzymać fale bolszewickie. Są to Niemcy i ich sprzymierzeńcy. Stworzyły one zapórę przeciw bolszewizmowi i bronią ją niemieckie wojska. Anglo-amerykańsko-sowiecki spisek rozbija się o niemiecką niezłomną decyzję bronięcia Europy przed chaosem.

BERLIN. 5. 11. Reprezentowany przez najróżnorodniejsze czynniki pogląd, że fakt całkowitego pominięcia państw wschodnio-europejskich w komunikacie moskiewskim pozwała na wniosek, że rów-

nieć i w zakresie tego zagadnienia Moskwa całkowicie przeforsowała swoje stanowisko, potwierdza godne uwagi oświadczenie z jak najbardziej miarodajnej strony. Reuter donosi z Waszyngtonu, że mimo chóru powszechnego zadowolenia, z jakim przyjęto w Ameryce układ moskiewski, błędem byłoby nie dosłyszeć lekkiego w tym chórze dysonansu, dochodzącego z pewnych kół; i tak sekretarz państwa, Cordell Hull przyznał, że nie udało się od Związku Sowieckiego uzyskać specjalnych przyrzeczeń co do wschodnio-europejskiego terytorium buforowego.

Zdaje się, że wspomniane zdanie Hulla oznacza coś znacznie poważniejszego, aniżeli tylko „lekki dysonans”. Wschodnio-europejskie „państwa buforowe” odgrywały dotychczas w anglo-amerykańskiej propagandzie decydującą rolę. Twierdzono stale, że w razie potrzeby również wobec Moskwy utrzymane zostaną roszczenia małych narodów na Wschodzie. Według propagandowych komunikatów z Londynu i Waszyngtonu kraje wschodniej Europy miały utworzyć organizm państwowy, który miał funkcjonować jako pewnego rodzaju „bariera” pod protektorem Anglo-Amerykanów. Obecnie w momencie decydującym, także i w tej sprawie zwinęły demokracje przed Moskwą całkowicie żagle. Oświadczenie Hulla oznacza nie mniej i nie więcej jak tylko stuprocentowe przyznanie się, że Waszyngton i Londyn nie mogą same przez się zagwarantować istnienia państw wschodnio-europejskich wobec niszczycielskich planów sowieckich i że pozostawiają te państwa na pastwę wyłącznej samowoli Stalina, którego pogląd na tworzenie bloku krajów wschodnio-europejskich odzwierciedla pewien dobrze poinformowany korespondent szwedzi w następujących słowach: „Stalin nie życzy sobie skupienia małych państw w bukiety, gdzie każdy tego rodzaju bukiet o pewnym prawie jak wielkie mocarstwo”. Innymi słowy: Stalin wy-

maga od Waszyngtonu i Londynu zgody na takie tylko ukształtowanie nie oblicza Europy, o jakim on myśli — i przed tym jego żądaniem, jak tego dowodzi wyznaczenie Hulla, przedstawiciele demokracji całkowicie skapitulowali w Moskwie. Charakterystyczną jest przy tym jeszcze rzecz, że oświadczenie Hulla opublikowała pierwsza agencja angielska. Angiley chcie-

Zbagatelizowano prawa mniejszych narodów

GENEWA. (DNB). W związku z konferencją moskiewską pisze „New Statesman and Nation” między innymi: Mówi się, że konferencja z Molotowem miała pomyślny przebieg. Oznacza to w praktyce, że Molotow powiedział to, co do niego należało na temat drugiego frontu, a Hull wygłosił jedno ze swoich zwykłych przemówień, które kończą się teoretycznymi sporami co do wolnego handlu. Wszystko streszcza się w tym piśmie dalej gazeta, że Angley i Amerykanie nie zakwestionowali Sowieciom ich pretensji do państw bałtyckich i baz fińskich i że następnie zgodzono się co do tego,

„Czy z tamtej strony Katynia?”

BAZYLEA. 5. 11. Gazeta „Basler Nachrichten” omawia oświadczenie moskiewskie, według którego tak zwani „zbrodniarze wojenni” mają być ściągani w każdym wypadku „aż na kraniec świata”. W związku z tym gazeta zaznacza: „Gdzież leży zaiste ten kraniec świata? Czy leży on z tamtej strony Katynia, gdzie Sowiety miały masowo wymordować polskich oficerów? Albo czy kraniec świata leży z tamtej strony wschodnich prowincji rosyjskich, gdzie, jak

liby widocznie wywołać wrażenie, jakoby główną winę za to fatalne niepowodzenie demokratycznej polityki ponosili Amerykanie. Owa próba zapewnienia sobie przez Anglię do pewnego stopnia alibi jest nader żalosna i rzuca jedynie jeszcze nowe charakterystyczne światło na tak wychwalaną „zgodę” wśród aliantów.

„Czy z tamtej strony Katynia?”

by nie spierać się co do tak delikatnych zagadnień, jak granice Polski i przyszłość środkowej i południowo-wschodniej Europy.

Gazeta stwierdza, że brytyjska i amerykańska dyplomacja zaprzestały chłodnego traktowania lub niedoceniań Związku Sowieckiego. Nie można już poważnie spierać się co do przyszłego wpływu Związku Sowieckiego we wschodniej i w środkowej Europie. Tak, wyrażając się z grubszą, wyglądają sprawy polityczne. Jest rzeczą zrozumiałą, pisze gazeta, że przy tym wszystkie zagadnienia praw małych narodów schowane zostały do biurka.

„Czy z tamtej strony Katynia?”

twierdzą Polacy, z miliona ośmiuset siedemdziesięciu tysięcy wywiezionych w r. 1939 Polaków w końcu ostatniego roku „odnaleźć” można było jedynie trzysta siedemdziesiąt tysięcy? Kto zbada i osądzi te oskarżenia skierowane przeciwko jednemu z trzech mocarstw, reprezentowanych w Moskwie? Są to troski, którymi widocznie nie zajmowali się trzej, konferujący w Moskwie, ministrowie spraw zagranicznych”.

„Przykre przebudzenie”

TOKIO. 5. 11. Stanowisko, zajęte przez anglo-amerykańską delegację na konferencji moskiewskiej da się, zdaniem Japończyków, sprządzić do mianownika tradycyjnej polityki Anglii i Ameryki, a mianowicie, by swoich mniejszych sprzymierzeńców pozostawiać ich własnemu losowi, skoro wymagają tego interesy obydwóch krajów plutokratycznych. Gdyby trzeba było jeszcze dowodu, mówi się w Tokio, na to, że obwieszone w Londynie i w Waszyngtonie cele wojenne są pustymi słowami i sformułowane zostały jedynie dla osłonięcia angielskich i amerykańskich planów zapanowania nad światem, to dowodu takiego dostarczone obecnie w Moskwie.

„Mainichi” pisze między innymi,

skarżeni przed sądem Sowieciom, by bronić się przed oskarżeniem o „sabotaż wysiłków wojennych”. Anglia i Ameryka nie miały na konferencji innego wyboru, jak tylko okazać ślepe posłuszeństwo wobec Kremla. „Asahi Shimbun” zaznacza, że optymistyczne enun-

Tak się zaczyna!

SZTOKHOLM. Jak stwierdzają poinformowane sfery londyńskie, rząd sowiecki zażądał i uzyskał podczas konferencji w Moskwie także decydujący wpływ na „Amgot”, t. j. anglo-amerykańską administrację wojсковą na Sycylii.

Jak powiadają w Rzymie na podstawie wiadomości z Ba-

Tak się zaczyna!

ri, ma tam w najbliższym czasie przybyć z Moskwy delegacja, która będzie przyjęta przez króla-zdrajcę, Victora Emanuela. Delegacja przybywa do Włoch na podstawie uchwał moskiewskich, aby bliżej zaznajomić się z wytycznymi polityki Wadoglio i Sforzy i by zająć się włoskimi zagadnieniami socjalnymi.

„Anglia będzie zmuszona opłacać rachunek”

Głos gazety belgijskiej na marginesie układu moskiewskiego

BRUKSELA. DNB. W związku z konferencją moskiewską pisze „Nouveau Journal” w sprawie zagadnienia śródziemnomorskiego. „Anglia będzie musiała opłacić rachunek układu moskiewskiego. Proklamacja Churchilla o „wieczy stój” brytyjskiej hegemonii na Morzu Śródziemnym posiada teraz nutę ironiczną, która nie uchodzi uwagi trzeźwo patrzących Anglików. Odmówić Włochom nie tylko oddania Malty, lecz także wszelkiej możliwości swobodnej ekspansji po to, by potem ujrzeć usadawiających się Amerykanów w Senegalu i w Marokko, w Algierze i w Palestynie, w Syrii i w Abisynii, podczas gdy Sowiety przygotowują się do zajęcia Bosforu i

oświadczył wielki mufti wśród ży-

oświadczył wielki mufti wśród ży-

Dardaneli — jest to dramat, który wystarczy do tego, by zwycięstwo, które Londyn obiecywał sobie kiedyś nad Niemcami i Japonią — gdyby nawet takie zwycięstwo było kiedykolwiek możliwe — przemienić w straszną klęskę. Skoro morze koło Rzymu zostanie umledzynarodowione lub stanie się terenem sowiecko-amerykańskiej aktywności, wówczas przestanie ono być własnością Anglii. „Należy zczekać — kończy gazeta — czy istniejąca na morzach rywalizacja między Anglią a Stanami Zjednoczonymi nie wzmożni w końcu Związek Sowiecki, który Londyn tak nierozsądnie przyzwał do pomocy”.

Krótkie wiadomości

GENEWA. DNB. Rada narodowa dla spraw brytyjsko-sowieckiej przyjaźni pod przewodnictwem biskupa z Chelmsford, dr. Wilsona, powzięła — jak donosi londyńska gazeta komunistyczna „Daily Worker” — rezolucję, która w pełnych troski słowach stwierdza zastrzeżenie się antysowieckiej propagandy w Anglii. Wszystkie brytyjsko-sowieckie organizacje winny przed społeczeństwem piętnować uprawianą w kraju antysowiecką działalność i uważać to za życiowo ważne zadanie, popierające angielsko-sowieckie porozumienie.

GENEWA. DNB. Wicehrabia Castlereagh pisze w artykule p. t. „My i Rosja Sowiecka”, umieszczonym w tygodniku „Spectator” między innymi: Związek Sowiecki cieszy się teraz w Anglii powszechnym

podziwem. On, wicehrabia, jest przekonany, że teraz w końcu dojdzie do prawdziwej przyjaźni z Sowieciami. Lecz same słowa nie wystarczają, potrzeba czynów. Przede wszystkim młodzież obydwóch krajów winna w większej mierze zbliżyć się do siebie. W tym celu potrzebna jest wzajemna wymiana, a pod tym względem sport może stanowić „odpowiednie medium”. Następnie autor stwierdza, że pomiędzy Anglią a Rosją Sowiecką nie ma w ogóle żadnych zasadniczych różnic zdań.

Chcesz mieć światło elektryczne — oszczędzaj je!

„Także w Hiszpanii wielu nie chciało wierzyć”

MADRYT. (DNB). W czołowym artykule wskazuje gazeta „Alcazar” ponownie na niechybne niebezpieczeństwo, jakie stanowi dla świata komunizm, jeżeli Niemcom nie uda się wstrzymać hord Stalina. Gazeta podkreśla, że przed rokiem 1936 wielu w Hiszpanii nie

chciało wierzyć w brutalność bolszewickich władców, zanim ich nie nauczono. „Komunistyczne niebezpieczeństwo — mówi się dosłownie — wówczas można pojąć, kiedy Związek Sowiecki zada śmiertelny cios”.

Co każdy mieszkaniec m. Wilna

o obronie przeciwlotniczej wiedzieć powinien

Obecna wojna jest totalną w każdym znaczeniu tego słowa. Każdy mieszkaniec, nawet miejscowości daleko położonych od frontu, może w każdej chwili znaleźć się w sytuacji niewiele różniącej się od położenia żołnierza na froncie. Dzieje się to wówczas, kiedy na miejsce jego zamieszkania nieprzyjacielskie siły lotnicze dokonują ataków bombowych. Ataki bombowe dzielą się na trzy rodzaje: naloty terrorystyczne, naloty niepokojące i „ataki propagandowe”. Ataki terrorystyczne lotnictwo nieprzyjacielskie dokonuje wielkimi siłami samolotów bombowych i ochraniających je myśliwców. Zespoły atakujące liczą przynajmniej po kilkaset samolotów. Celem bombardowania są w ogóle wszelkie miejscowości zamieszkałe, a nie ośrodki przemysłowe, czy komunikacyjne. Terenem takiej wojny powietrznej są właśnie zachodnie

Niemcy. Ataki niepokojące dokonywane są już mniejszą ilością samolotów (od kilku do setki), przede wszystkim na miasta przemysłowe, czy też węzły komunikacji. Trzecim wreszcie rodzajem nalołów są ataki „propagandowe”. Dokonują je przeważnie większe zespoły lotnicze. Celem takich nalołów są zazwyczaj większe miasta głęboko na zapleczu nieprzyjaciela, a zadaniem ich jest demoralizacja ludności cywilnej. Klasycznym przykładem takich właśnie ataków dokonywanych dla propagandy, były kilkakrotne bombardowania Warszawy przez lotnictwo sowieckie.

Wobec sowieckich usiłowań osiągnięcia za wszelką cenę rozstrzygnięcia na Wschodzie, jest rzeczą zupełnie możliwą, że po ustaleniu się frontu, kiedy sowieckie eskadry zostaną zwolnione od bezpośredniej interwencji na fron-

cie, bolszewicy zechcą zaatakować również i Wilno.

Obrona przeciwlotnicza miasta dzieli się na czynną i bierną. Obrona czynna jest dokonywana przez wojsko za pomocą artylerii przeciwlotniczej i samolotów myśliwskich dziennych, czy nocnych. Oprócz tego równie ważną jest bierna obrona przeciwlotnicza. Do udziału w niej są połączani wszyscy mieszkańcy, bez różnicy płci i wieku. Zadaniem obrony biernej jest zmniejszenie do minimum strat i szkód wywołanych nalołem nieprzyjacielskim. Lotnictwo dokonuje swoich ataków za pomocą bomb kruszących, zapalających, oraz (rzadko, jedynie na większe tropy i t. p. skupiska ludzi) bronią pokładową, karabinami maszynowymi. Zajmiemy się tu oddzielnie obroną przed bombami kruszącymi, a osobno zwalczaniem bomb zapalających. Bomby kruszące wagi od 50 kg. do 4 ton, działają bezpośrednio siłą wybuchu, a także odłamkami skorupy bomby. Najlepszą ochroną przed bombami kruszącymi są specjalnie budowane schrony, zabezpieczone grubym pałepem żelazobetonu, które są zaopatrzone w kilka wyjść, wentylatory, światła i inne temu podobne urządzenia. Rzecz jasna, że urządzenie takiego schronu w każdym domu jest dziś rzeczą technicznie trudną. Początkowo, popularnym było twierdzenie, że zupełnie dobry schron przed bombami kruszącymi lżejszej wagi stanowią piwnice pod domami mieszkalnymi. Tymczasem rzeczywistość wojenna zaprzeczyła temu. Szczególnie odnosi się to do Wilna, gdzie większość domów jest albo drewniana, albo jeśli nawet muryrowana, to tylko jedno lub dwupiętrowa. Chowanie się w piwnicach takich domów nie tylko nie jest żadnym ratunkiem, ale wręcz przeciwnie, zmniejsza szanse ocalenia niemal do zera. Bomba krusząca nie koniecznie musi trafić bezpośrednio w sam dom w piwnicy którego ukyrli się ludzie, wystarczy aby trafiła o kilka metrów od domu. Jeśli nawet zostaną oni w piwnicy przy życiu, to nieuchronnie grozi im śmierć z uduszenia, głodu, czy też utopienie się w wodzie wypływającej z porzyrywanych rur wodociągowych. Inaczej ma się natomiast rzecz z rowami przeciwlotniczymi. Ludziom, którzy są schowani w rowie śmierć grozi tylko w wypadku bezpośredniego trafienia bomby w sam row, co zdarza się rzadko. Nie należy tutaj słuchać różnych

niepowołanych „fachowców”, wskazyjących na wypadki trafienia w rowy przeciwlotnicze. Zamiast zajmowania się nie swoimi rzeczami, niech pomyślą oni lepiej ile to osób zginęło w piwnicach rozbitych bombami domów choćby tylko w Wilnie. Aby zmniejszyć do minimum niebezpieczeństwo, rowy długości większej niż parę metrów kopie się ostrymi zygzakami. Wówczas te osoby, które znajdują się w przeciwlotniczym końcu rowu w wypadku trafienia bomby zostają przy życiu, jedynie obsypane powierzchniowo ziemią. Rowy przeciwlotnicze powinny być kopane przy każdym domu mieszkalnym. Miejsce na nie należy wybierać w odległości od domów równej wysokości danego domu. Ma to na celu zabezpieczenie przed gruzami walącego się budynku. Do kopania rowów są obowiązani wszyscy mieszkańcy m. Wilna, a za wyznaczenie miejsca i zorganizowanie pracy odpowiedzialni są administratorzy i właściciele domów. Głębokość rowu powinna równać się wysokości stojącego człowieka z wyciągniętą w górę ręką, to jest nieco powyżej dwóch metrów. Długość rowu przeciwlotniczego należy obliczać w myśl zasady, że na metrze długości rowu może się zmieścić trzy, a najwyżej cztery osoby. Na małe kilkuosobowe rodziny wystarczy poprostu zwykły dół. Długość pomiędzy skrajnymi rowy powinna wynosić około 4-ch metrów. Jest pożądanym (ale nie koniecznym) aby po wykopaniu rowu przykrył deskami (albo przynajmniej rozłożonymi na drągach kawałkami dykty, papy dachowej czy blachy), po czym przysypał go wykopaną ziemią na grubość pół metra. Taki row, można być tego najzupełniej pewnym, nie tylko ochroni nas przed odłamkami bomb i pocisków artylerii przeciwlotniczej, ale również zabezpieczy przed nieprzyjemnym (ale nieszkodliwym) obsypaniem piaskiem. Jak już było pisane w „Goncu Codziennym”, ostateczny termin wykopania rowów przeciwlotniczych dla wszystkich mieszkańców m. Wilna, został ustalony na dzień 1 listopada. Opiaszali zostaną dotkliwie ukarani obozem robót przymusowych. Tyle o ochronie przed bombami kruszącymi. W jednym z najbliższych numerów „Gońca” nastąpi dalszy ciąg niezwykle pouczającego, zawierającego opisy działania i gaszenia bomb zapalających. (f)

Obwieszczenie burmistrza miasta Wilna

Dotyczy: sprawdzenia wykonania pracy

Uwzględniając, że z powodu rozmaitych okoliczności część mieszkańców miasta Wilna nie zgłosiła się do rejestracji lub nie mogła się zarejestrować w komisjach sprawdzania pracujących, ustalony moim zarządzeniem obowiązujący z dnia 26 września r. b. termin rejestracji przedłużam jeszcze na pięć dni, t. j. 9—13 listopada r. b.

Mężczyźni w wieku 16—50 lat i kobiety w wieku 17—50 lat powinni zarejestrować się w komisjach urzędujących w komisariatach policji do których należy ich miejsce zamieszkania, w niżej wskazanych dniach, od godz. 8 do 13, według pierwszych liter nazwisk.

- Od A do F — 9 listopada 1943 r.
- Od G do K — 10 „ „
- Od L do O — 11 „ „
- Od P do T — 12 „ „
- Od U do Z — 13 „ „

Kierownicy przedsiębiorstw i urzęd-

dów oraz właściciele, administratorzy i dozorycy domów w dniach 14—16 listopada obowiązani są skontrolować czy wszyscy pracujący w ich przedsiębiorstwach lub urzędach względnie zamieszkał w administrowanych lub dozorowanych przez nich domach w wieku podlegającym rejestracji, wykonali obowiązek rejestracji.

O osobach które nie wykonały tego obowiązku należy zawiadomić do dnia 18 listopada r. b. (do g. 14) Zarząd Miejski (ul. Magdaleny 4, pokój 20), wskazując ich imiona, nazwiska i dokładny adres.

Do tych, którzy nie wykonają obowiązku rejestracji lub nie zawiadomią o osobach, które się nie zarejestrowały, będą stosowane sankcje ustanowione w paragrafie VI mego zarządzenia obowiązującego z dnia 26 września r. b.

Burmistrz miasta Wilna.
Wilno, dnia 3 listopada 1943.

Śmierć głodowa pod wojskową muzyką

Hindusi umierają przy dźwiękach brytyjskich marszów

LIZBONA. „Gdy wesole melodie angielskich kapeli wojskowych rozbrzmiewają w luksusowym hotelu Kalkuty podczas dobrotępnego przedstawienia — na ulicy umiera z głodu naryród hinduski z Bengalii” — tak opowiada jeden z naczynych świadków. Liczbę śmiertelnych wypadków trudno oznaczyć nawet w przybliżeniu.

Jak wiadomo, rząd angielski zarzucił różnym prowincjonalnym rządów w Indiach, że skutkiem istniejącej wśród nich niezgody nie potrafili one podjąć zawczasu starań w kierunku zapobieżenia katastrofie głodowej, — przede wszystkim zaś w Izbie lordów zaatakowany został rząd Pundshab'u jako okręgu posiadającego nadwyżki zbiorów.

Prowincja ta miała wspaniałą aradziej, a jednak nie oddała do dyspozycji głodującej Bengalii dostatecznej ilości środków żywno-

ściowych. Minister Pundshab'u wystąpił wyjątkowo ostro przeciw temu przeinaczeniu faktów przez Izbę lordów: „Nie możemy pozwolić, by wina innych ludzi (mianowicie Anglików) była nam imputowana. Pundshab zobowiązał się do dostarczenia rządowi Indii początkowo 850000 ton, później zaś 900000 ton w ciągu bieżącego roku. Te 900000 ton zostały dostarczone, a nawet więcej, ogółem bowiem dostarczono 950.000 ton. Z bieżących zbiorów pszenicy Pundshab dostarczył już przeszło 500000 ton, jakkolwiek żniwa są w połowie niezakończone. Wszystko co centralny rząd Indii vice-króla w Delhi na nas nałożył, wykonane zostało natychmiast”.

Powstaje zatem obecnie pytanie, kóż to otrzymał te olbrzymie dostawy ryżu i pszenicy. Ze zrozumiałych względów Anglia pozostanie winna odpowiedzi.

Uciekał śmy, ponieważ chcemy żyć

Co opowiadają uchodźcy z Sowieci

ON... Rosyjska gazeta „Dwinskij Wiestnik” zamieszcza pod nagłówkiem „Dlaczego uciekamy od bolszewików” artykuł swego specjalnego korespondenta, który miał sposobność rozmawiać z licznymi Rosjanami, którzy uciekając od terroru bolszewickiego, opuścili swą ojczyznę, żeby pod ochroną niemieckich sił zbrojnych zbudować nowe życie. Korespondent miał sposobność zwiedzić miasto, znajdujące się tuż za główną linią frontową, i rozmawiać z wieloma Rosjanami, którzy w swej ucieczce przed bolszewikami przechodzili przez ulice tego miasta. Wśród uchodźców, pisze korespondent, znajdują się przedstawiciele wszystkich zawodów i stanów, jak chłopci, robotnicy i nauczyciele.

„Z jakich powodów uciekacie? — zapytuję starego wieśniaka. — Jak to dlaczego? — brzmi zdziwiona odpowiedź wieśniaka — „Ja chcę żyć!”

„Czy sądzicie, że zostaniecie rozstrzelanym?”

„Nie wiem, czy rozstrzelaliby mnie bolszewicy, ale ja nie chcę więcej żyć pod panowaniem sowiekim. Ja nie chcę jak niewolnik więcej pracować w kolechozach. Ja mam tego dość”.

„Naprawdę nas rozstrzelali, dlaczego nie, wtrąca się do rozmowy młoda kobieta, — u sowieków wszystko się załatwia prosto i nie jest to nowością, że człowieka bez powodu się rozstrzelują. — dzę, my nie uznajemy”.

W ubiegłym lecie został mój brat rozstrzelany w Charkowie, także bez żadnego powodu. Pracował on jedynie w charakterze monteru u Niemców, a żeby dla swej rodziny zarobić na chleb. Po tych doświadczeniach zmuszeni jesteśmy prosto uciekać, ponieważ nie mamy czego obawiać się Niemców”.

— „Czy wam ktoś rozkazał, postępować za Niemcami? zostaliście ewakuowani? — stawiam wówczas pytanie”.

„Jako nam rozkazano? — odpowiadali liczni uchodźcy, czy nam trzeba było rozkazywać? My sami uszliśmy i dziękujemy Niemcom, że nam w tym pomogli”.

„Mielismy szczęście, mówi młody mechanik — „pracowałem w rejonie i miałem sposobność w ostatnim transporcie opuścić naszą wioskę. Z naszej wioski wszyscy uciekli i nikt nie będzie spotykał czerwonych władców i „oswobodzicieli“ z „radością”.

Na zakończenie zwróciłem się do dwóch duchownych, którzy przybyli razem z uchodźcami, i zapytuję ich, z jakich powodów oni uciekają. W Związku Sowieckim istnieją przecież znowu biskupi i synod których otacza się teraz ochroną. Duchowni po namyśle odpowiedzieli, śmiejąc się: „Jak długo bolszewicy panować będą w Rosji, nie będzie żadnych biskupów, zaś tych biskupów, mianowanych teraz nie jest to nowością, że człowieka przez żydowsko-bolszewicką władzę, bez powodu się rozstrzelują. — dzę, my nie uznajemy”.

Hindusi z armii angielskiej przechodzą do armii narodowej

TOKIO. DNB. Subhas Chandra Bose oświadczył wobec przedstawicieli prasy, że narodowa armia hinduska jest wojskiem nowoczesnym, które wykaże swoją wartość w przyszłych bitwach. Na pytanie, czy prawdziwą jest wiadomość o przejściu 12.000 żołnierzy hinduskich z obozu Anglo-Amerykanów na stronę armii narodowej, oświadczył Bose, że nie może w tej sprawie udzielić wyczerpującej odpow-

iedzi, stwierdził natomiast może że przechodzenia tego rodzaju zdarza się i nadal się odbywają. To było też przyczyną ściągnięcia przez Anglików większej części Hindusów z frontu. Skoro się tylko rozpoczyna działania bojowe wówczas — podkreślił Bose — wpływ żołnierzy hinduskich do armii narodowej wyniesie wielokrotnie większą liczbę, aniżeli wymieniono wyżej.

Anglo-Amerykański rabunek dzieł sztuki w Sycylii trwa nadal

RZYM. DNB. Przy milczącym cierpliwie rządzie Badoglio odbywa się w dalszym ciągu rabunek skarbów sztuki sycylijskiej przez okupacyjne angloamerykańskie wojska. Po tym gdy niedawno została wysłana wielka ilość przedmiotów do Londynu, obecnie, jak powiadamia rozgłośnia rządu faszystowsko-republikańskiego, nowa posyłka odeszła do Stanów Zjednoczonych. Posyłka ta zebrana pod kierownictwem konsorcjum żydowskich handlarzy dziełami

sztuki zajmuje wprawdzie mniej miejsca niż ostatnia przesyłka do muzeum angielskiego w Londynie, za to zawiera poza niezastąpionymi rzeźbami z wielkiego portalu tyścieletniej katedry w Palermo także wiele wybranych rzeczy z kaplicy św. Rozalii, pomiędzy którymi znajduje się też korona królowej Konstancji Aragońskiej. Dalej wykazano do USA wielki krycyfiks z sześcioma równomiernymi Lichtarzami ołtarzowymi ze szczerzego złota.

Z dnia

7 Listopad
NIEDZIELA
Engelberta.
Wschód słońca 5.31
Zachód słońca 15.32

DZIŚ LACIEMNIAMY OKNA OD GODZ. 15.50 DO GODZ. 06.20.

— ZAPOMOZI JEDNORAZOWE I STAŁE Z OPIEKI SPOŁECZNEJ W WILNIE. Wileńska Miejska Opieka Społeczna udzieliła w miesiącu ubiegłym jednorazowych i stałych zapomóg na ogólną sumę 32.028 RM. Z tego na utrzymanie Domu Inwalidów i przytulku dla starszych 4.924 RM. Przyjęto w miesiącu październiku do Zakładów Dobroczynnych Miejskich 3 osoby.

— W SPRAWIE PRZYDZIAŁU JARZYN DLA PRZEDSIĘBIORSTW I STOŁÓWEK. „Sodyba” przydzieli obecnie jarzyn wszystkim urzędom, przedsiębiorstwom i instytucjom w Wilnie. Przewidziane jest na każdego konsumenta korzystającego ze stołówki 26 kg. Niezależnie od tego jest przewidziana norma jarzyn dla urzędów i wszelkich innych zakładów. W tym celu należy już teraz starać się o przydział jarzyn w oddziale „Sodyby“ w Wilnie ul. Wielka 30.

— WYZNACZENIE KONTYNGENTU PRZYMUSOWEGO ROLNIKOM PODMIEJSKIM. W bieżącym roku gospodarzem należy wypełnić kontyngent, jaki już został wyznaczony dla gospodarzy uprawiających plody rolne w miejscu. Niebawem rolnicy miejsca otrzymają zawiadomienie, ile należy dostarczyć kartofli i żyta.

— W SPRAWIE DZIERŻAWY ZIEMI MIEJSKIEJ NA NASTĘPNY ROK GOSPODARCZY. Celem lepszej i racjonalniejszej uprawy ziemi przeznaczonej pod zasiew paszy lub jarzyn, dzierżawy ziemi lepiej jest zawierać w jesieni aniżeli na wiosnę. Wychodząc z tego założenia Wydział Miejski w Wilnie już rozpoczął wynajmowanie ziemi dla poszczególnych mieszkańców miasta na rok przyszły.

— PRZYJMUJE SIĘ DZIECI DO OŚRODKA DZIECIĘCEGO. Zarząd Ogródka Dziecięcego mieszczącego się przy ulicy Połockiej nr. 20 m. 4 (ogródek Nr. 16) jeszcze przyjmuje dzieci w wieku przedszkolnym. Zapisy przyjmują się codziennie od godz. 9—14.

— KONFISKATA NIELEGALNIE SPRZEDAWANEGO MIĘSA. W walce z tajnym ubojem i nielegalnym handlem mięsowym władze nadzorcze skonfiskowały i dostarczyły do kontroli 640 kg. wołowiny, 294 kg. wieprzowiny, 12 kg. gęsi i 4 kg. indyczyzny.

— KWESTA SAMOPOMOCY. W niedzielę, dnia 7 b. m. odbędzie się ostatnia w tym roku kwesta, którą zgodził się przeprowadzić uczniowie gimnazjum. Wileński Komitet Samopomocy zwraca się do społeczeństwa wileńskiego z prośbą o hojne datki, gdyż zbliżająca się zima wymaga lepszego zaopatrzenia biednych, oczekujących pomocy od społeczeństwa.

Wil Komitet Samopomocy ufa, że społeczeństwo wileńskie nie za wzięcie i złoży datki w miarę swoich możliwości.

— KONCERT P. BIELICKIEJ W ALI-BABIE. Dziś w niedzielę o godz. 12-ej w południe odbędzie się w teatrze Ali-Baba recital pieśni i deklamacja popularnych utworów powszechnie lubianej artystki, p. Hanka Bielikiej. Należy oczekiwać, że koncert ten, jak zresztą każdy występ p. Hanka Bielikiej, będzie się cieszył dużym powodzeniem.

— SKUPIJE SIĘ TYTONI. Centrala hodowli tytoniu już rozpoczęła skupowanie surowca. Poszczególne punkty skupu przyjmują dostawy tytoniu w oznaczonych dniach po ustalonych cenach.

OFIARY

Dla biednych polskich dzieci 40 RM. ofiarowuje X. J. z Rukojuł.

SPORT

DZISIAJ LGSF GRA Z MSK.
Dzisiaj o godzinie 13-ej na Plóromoncie LGSF spotka się w meczu ligowym z poniewiejskim MSK. Drużyna LGSF-u wystąpi w następującym składzie: Rączko I, Sliżius (Djikajtis), Paszkiewicz, Djokajtis (Rączko II), Urban, Tumas I, Ludkiewicz, Rączko II, Stundis, Tumas II, Tomaszewicz. MSK — Stankiawiczius, Iwanaukas, Kasilajtis, Macianskas, Rutkauskas, Suczila, Kurullia, Kazalaukas, Sobieskis, Katkus, Llukpetris. Mecz sędziuje p. Cenfeldas. (K)

Silne tendencje komunistyczne w wojsku angielskim

GENEWA. DNB. Komunistyczna gazeta londyńska „Daily Worker” zamieszcza list pewnego żołnierza angielskiego z Afryki Północnej, omawiającego dominujące nastawienie polityczne wśród oddziałów angielskich. Stworzyli oni „parlament”, do którego wybrani zostali

przedstawiciele poszczególnych kompanij. Zadziwiający był rezultat wyborów, albowiem konserwatyści nie odnieśli żadnego sukcesu. „Rząd” tworzyli liberali i komuniści wraz z mniejszością partijacy znajdowali się w opozycji.

Widma Kino II ..ONGIŚ... „CASINO” ..TYGRYS z ESZAPURU” ..ADRIA” ..F ONTTHEATE “ ..MUZA” „LAT”, SŁOŃCE, ERIKA” ..AUZSZA” ..„NIEWIERNY ECKEHARD” ..„GRAŻYNA” w N.-Wilejce. „POSZUM LASU” Od wtorku „Lato, Słońce”, Erika”

Teatr „ALI-BABA” N niedziela 7.XI-43 nodz. 12 Poranek-Recital HAIKI BIELCKIEJ przy fortepianie Stanisław Dziegielewski. Bil ty nabywać można od piątku 5.XI w firmie W. Fajdziej, Wilenska 32 od 15-17 ej.

W niedzielę, dnia 7 listopada r. b. w lokalu Gimnazjum Rosyjskie o. Wokiej (Niemiecka) 9 odbędzie się KONCERT z udziałem znanych sił artystycznych. W programie: cygańskie romanse, balet, fortepian Skrzeczka, Humor. Pierwsza Początek o godzinie 16. Bilety—przy wejściu.

PODANIA w sprawie rozwodowej, sądowy i innych. Tłomacza. Rucro HPB. Odmintu (Garbarska) 1-2, róg Gedimino (Mickiewicza), front, i piętro. (7399)

ANNA z DZIEK-ewiczów PAWŁOWSKA po dłuższej i ciężkiej chorobie zmarła w domu rodzinnym w Wilnie dnia 6 listopada 1943 r. w wieku lat 65. Wyprowadzenie zwłok z domu żałobny przy ul. Tr. k. Batorego 2-4 na cmentarz Bernardyński odbędzie się dnia 7 listopada b. r. o godz. 2.30 po południu. O czym zawiadamiają pogrzebni i członkowie rodziny. córka, Zięć i Rodzina

z KRAJOSKICH CYRYLA FILIPI opatrzona św. Sakramentami zasnela w Bogu dn. 6 listopada w wieku 82 lat. Eksportacja zwłok z domu żałobny przy ul. Niemieckiej 26 m. 2 do kościoła św. Jana odbędzie się dnia 8 listopada o g. 7 m. 30 rano. Po nabożeństwie kondukt żałobny wyruszy na cmentarz Rossa. O czym zawiadamiają Czecz, snu i Prawnik.

„Już otrzymano SZTORY format: 13' x 2; 15' x 2 i 170 x 2. Firma „AUKURAS” w Wilno, Działoży (Wielka) 34. Pracownia kapeluszy damskich „BRONISŁAWY” Przyjmują do roboty: kapelusze, mufki oraz czapeczki z futra. Działoży (Wielka) 58-2 (7237)

Kupię natychmiast samochód ciężarowy 3-5 tonowy. Pożyczony gaz-enerotor. Zgłaszaj się: ul. Jasiełłowska 8 m. 18 od godz. 8 do 17.

WYSOKO wynagrodzenie dla osoby do pomocy przy pracach domowych. Wymagane: wykształcenie średnie, charakter spokojny, dokładny. Zgłaszać się do: Adm. Gońca pod „Przyjeżdżającej” (7431)

WYKUPIĘ futro futro lub łapki karakułowe w b. dobrym stanie na wzrost wysoki. Oferty do Adm. Gońca dla „Przyjeżdżającej” (7431)

UDZIELAM lekcji gry na fortepianie początkującym oraz zaawansowanym. Puść (Sosenowa) 17-4. (7442)

BAZYLI NOYSZEWSKI b. prac. Dyr. Las. Państw. zmarł dnia 4.XI. 43 r. Wyprowadzenie zwłok z domu żałobny przy ul. Antkolska 143 na cmentarz Petra i Pawła nastąpi dnia 7.XI o g. 14. O tym smutnym obrażku zawiadamia stróżka żałobna i Podzina.

LABORATORIUM Zębów Sztucznych Przyjmuje wszelkie roboty techniczno-dentystyczne, wykonuje na kauczuku i różnych metalach. Pobita szybko, fachowo i tanio. Gedimino (d. Mickiewicza) 15-23 drugie podwórko, al. o frontowe wejście: Tyłtoji (d. Cicha) 4-23.

Przełoni robotnicze leśni do majątku państwowego. Pomieszczenie, utrzymanie, wynagrodzenie częściowo w naturze. Informacje w poniedziałek i wtorek od g. 15.30-16 ej. Dr Al. Kałwa Wilno, Geleż. Wilko (daw. Obozowa) 8-9.

WYSOKO wynagrodzenie dla osoby do pomocy przy pracach domowych. Wymagane: wykształcenie średnie, charakter spokojny, dokładny. Zgłaszać się do: Adm. Gońca pod „Przyjeżdżającej” (7431)

WYKUPIĘ futro futro lub łapki karakułowe w b. dobrym stanie na wzrost wysoki. Oferty do Adm. Gońca dla „Przyjeżdżającej” (7431)

UDZIELAM lekcji gry na fortepianie początkującym oraz zaawansowanym. Puść (Sosenowa) 17-4. (7442)

BAZYLI NOYSZEWSKI b. prac. Dyr. Las. Państw. zmarł dnia 4.XI. 43 r. Wyprowadzenie zwłok z domu żałobny przy ul. Antkolska 143 na cmentarz Petra i Pawła nastąpi dnia 7.XI o g. 14. O tym smutnym obrażku zawiadamia stróżka żałobna i Podzina.

„Gro-Ha-Ko” w Wilnie, Zawalna 24 poszukuje natychmiast 10-12 robotników. (Zgłaszać się między 7-10 godz.) Gro-Ha-Ko Kaur'n Zweiflon-Verlasing Wilna.

Przełoni robotnicze leśni do majątku państwowego. Pomieszczenie, utrzymanie, wynagrodzenie częściowo w naturze. Informacje w poniedziałek i wtorek od g. 15.30-16 ej. Dr Al. Kałwa Wilno, Geleż. Wilko (daw. Obozowa) 8-9.

WYKUPIĘ futro futro lub łapki karakułowe w b. dobrym stanie na wzrost wysoki. Oferty do Adm. Gońca dla „Przyjeżdżającej” (7431)

UDZIELAM lekcji gry na fortepianie początkującym oraz zaawansowanym. Puść (Sosenowa) 17-4. (7442)

BAZYLI NOYSZEWSKI b. prac. Dyr. Las. Państw. zmarł dnia 4.XI. 43 r. Wyprowadzenie zwłok z domu żałobny przy ul. Antkolska 143 na cmentarz Petra i Pawła nastąpi dnia 7.XI o g. 14. O tym smutnym obrażku zawiadamia stróżka żałobna i Podzina.

BAZYLI NOYSZEWSKI b. prac. Dyr. Las. Państw. zmarł dnia 4.XI. 43 r. Wyprowadzenie zwłok z domu żałobny przy ul. Antkolska 143 na cmentarz Petra i Pawła nastąpi dnia 7.XI o g. 14. O tym smutnym obrażku zawiadamia stróżka żałobna i Podzina.

„MAISTAS” Wilno śpiesznie potrzebne robotnice — pomocniczy personel. O warunkach pracy i wynagrodzeniu dowiedz się: „MAISTA”, ul. Traku (Trocka) 19-3, Bendas Skyrus.

Przełoni robotnicze leśni do majątku państwowego. Pomieszczenie, utrzymanie, wynagrodzenie częściowo w naturze. Informacje w poniedziałek i wtorek od g. 15.30-16 ej. Dr Al. Kałwa Wilno, Geleż. Wilko (daw. Obozowa) 8-9.

WYKUPIĘ futro futro lub łapki karakułowe w b. dobrym stanie na wzrost wysoki. Oferty do Adm. Gońca dla „Przyjeżdżającej” (7431)

UDZIELAM lekcji gry na fortepianie początkującym oraz zaawansowanym. Puść (Sosenowa) 17-4. (7442)

BAZYLI NOYSZEWSKI b. prac. Dyr. Las. Państw. zmarł dnia 4.XI. 43 r. Wyprowadzenie zwłok z domu żałobny przy ul. Antkolska 143 na cmentarz Petra i Pawła nastąpi dnia 7.XI o g. 14. O tym smutnym obrażku zawiadamia stróżka żałobna i Podzina.

BAZYLI NOYSZEWSKI b. prac. Dyr. Las. Państw. zmarł dnia 4.XI. 43 r. Wyprowadzenie zwłok z domu żałobny przy ul. Antkolska 143 na cmentarz Petra i Pawła nastąpi dnia 7.XI o g. 14. O tym smutnym obrażku zawiadamia stróżka żałobna i Podzina.